

Hotchkiss wz.25

7,92 mm Karabin maszynowy Hotchkiss wz.25



Żołnierze dywizjonu artylerii konnej w czasie szkolnego strzelania z ckm wz.25

Historia konstrukcji

Po zakończeniu I wojny światowej Wojsko Polskie dysponowało całą mozaiką broni strzeleckiej, zarówno produkcji państw zaborczych, jak i Ententy. Po zakończeniu walk o granice, trwających w latach 1918-1921, postanowiono ujednolicić uzbrojenie Wojska Polskiego. W roku 1921 Rada Ambasadorów zdecydowała o przyznaniu Polsce znajdującej się w Gdańsku pruskiej fabryki broni Königlich-Gewehr-Fabrik. W wyniku takiego obrotu sprawy zdecydowano, że przepisowym karabinem Wojska Polskiego będzie Mauser wz.98, a w konsekwencji podstawowym nabojem karabinowym nabój 7,92 mm Mauser.

Przyjęcie jako przepisowego naboju karabinowego 7,92 mm Mauser spowodowało problem z bronią maszynową. Jedynym ciężkim karabinem maszynowym strzelającym tą amunicją był niemiecki Maxim wz.08. Jednakże posiadane przez Polskę karabiny tego typu były już mocno zużyte, zaś zakup nowych był niemożliwy z tego powodu, że zakazano Niemcom ich produkcji. Pozostałe karabiny maszynowe znajdujące się w znacznej liczbie na wyposażeniu Wojska Polskiego (Schwarzlose wz.07/12, Maxim wz.10, Vickers wz.09 oraz Hotchkiss wz.14) strzelały inną amunicją. Przystosować do amunicji niemieckiej można było tylko rosyjskie Maximy wz.10, co zresztą uczyniono, tworząc ckm Maxim wz.10/28. Pozostałe należało wycofać i zastąpić nową konstrukcją.

W roku 1924, pod naciskiem opcji profrancuskiej w Sztabie Głównym, jako nowy ciężki karabin maszynowy dla Wojska Polskiego wybrano Hotchkissa, z tym że w wersji na nabój niemiecki. Na przełomie 1924 i 1925 roku decyzją władz wojskowych zamówiono w przedsiębiorstwie Hotchkiss 1250 odpowiednio zmodyfikowanych karabinów. Prowadzono też rozmowy na temat późniejszej produkcji tej broni w Polsce. Nowe karabiny maszynowe otrzymały w Polsce oznaczenie wz.25. Wyróżniały się nieco krótszą lufą oraz zasilaniem amunicją 7,92 mm Mauser.



Karabin na stanowisku

Latem 1926 roku w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu przeprowadzono próby nowego ciężkiego karabinu maszynowego wz.25. Wykazały one szereg wad, m.in. znaczne przegrzewanie

się luf, co skutkowało ich szybkim zużyciem, a także znaczne obniżenie celności w porównaniu z ckm Mle 14. Wady te zapewne dałoby się usunąć w wyniku złożenia reklamacji, lecz po zamachu majowym w 1926 roku opcja profrancuska w Sztabie Głównym mocno się osłabiła i całkowicie zrezygnowano z renegocjowania umowy z Hotchkissem.

Rezygnacja z karabinów maszynowych wz.25 spowodowała, że sprawa wymiany ckm-ów w Wojsku Polskim powróciła. W roku 1927 rozpoczęto nową procedurę konkursową, w wyniku której wybrano amerykańskiego Browninga M1917A1. Jednakże z uwagi na złe doświadczenia przy zakupach broni za granicą (chodzi o kontrakt na rkm wz.28) oraz fakt, że patenty Colta w Polsce już wygasły i konstrukcja Browninga nie była w Polsce chroniona, zdecydowano skopiować tę konstrukcję i bezlicencyjna modyfikacja karabinu Browning weszła na wyposażenie Wojska Polskiego na początku lat 30.-tych XX wieku jako ciężki karabin maszynowy wz.30.

Dostarczone przez Hotchkissa karabiny trafiły do różnych rodzajów wojsk. Jednakże z powodu wad w roku 1927 wycofano je z jednostek piechoty i przekazano do artylerii, gdzie z broni maszynowej strzelano mniej intensywnie. W piechocie w większości wypadków zastąpiono je starymi karabinami maszynowymi wz.14.



Samochód pancerny wz.34 – uzbrojony w karabin maszynowy Hotchkiss wz.25

Ostatecznie karabiny maszynowe wz.25 po wymianie luf na nowe,

wykonane w Polsce trafiły w większości do broni pancernej. Uzbrojone były w nie m.in. tankietki TK-3 i TKS oraz samochody pancerne wz.28, wz.29 i wz.34, a także drezyny pancerne Tatra i niektóre czołgi FT-17. Tak uzbrojone tankietki oraz samochody pancerne wzięły udział w walkach podczas kampanii wrześniowej. Po jej zakończeniu pewną liczbę sprawnych pojazdów TK-3 i TKS przejęli Niemcy, następnie wprowadzając na wyposażenie Wehrmachtu. Część przebrojono w broń niemiecką, pozostałe zaś rozbrojono i wykorzystywano w charakterze ciągników gąsienicowych.

Ckm wz.25 znajdowały się też na wyposażeniu oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza. Znajdowały się one w 2. i 18. batalionie, gdzie w roku 1930 ostatecznie zostały zastąpione przez karabiny Mle 14, jako bardziej niezawodna broń. Podczas kampanii wrześniowej armia niemiecka przejęła dużą ilość polskiego sprzętu pancernego. Znajdujące się na ich wyposażeniu karabiny maszynowe wz.25 przejęto do uzbrojenia Wehrmachtu pod oznaczeniem 7,92 mm sMG 238(p).

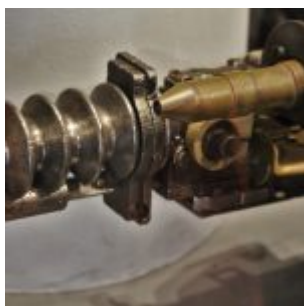
Opis techniczny konstrukcji

Ckm wz.25 był modyfikacją francuskiego karabinu maszynowego Mle 14 Hotchkiss, chłodzonego powietrzem, działającego na zasadzie wykorzystania energii gazów prochowych odprowadzanych przez boczny otwór w lufie. Od pierwotnego różnił się krótszą lufą (o długości 755 mm), a także zmianami dostosowującymi broń do naboju 7,92 mm Mauser. Modyfikacje te polegały na dostosowaniu taśmy nabojowej, donośnika, czółka zamka i komory zamkowej.

Próby odebranych przez Polskę karabinów w roku 1926 wykazały, że zmiany te były niewystarczające. Niezmieniony pozostał przewód lufy, z rzeźbą bruzd i ich skokiem dostosowanym do amunicji francuskiej 8 × 50 mm R Lebel. Spowodowało to znaczne obniżenie celności, gdyż amunicja niemiecka miała kaliber o 0,1 mm mniejszy i prowadzenie pocisków było niestabilne.

Ponadto nabój 7,92 mm generował większe ciśnienie maksymalne, co powodowało zwiększenie szybkostrzelności i w przypadku broni z rygłem wahliwym prowadziło do przyspieszonego zużycia i pęknięcia iglic, klinów ryglowych i ich zawiasów. Większa była też liczba zacięć. Pojawił się też problem przegrzewania luf i szybszego ich zużycia, co wynikało z niedostosowania luf do stosowanej w Polsce amunicji z pociskiem w płaszczu stalowym.





Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Warszawa, Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej

Masa karabinu wz.25 wynosiła 23,8 kg, zaś samej lufy 9,9 kg. W wyniku zastosowania krótszej lufy zmniejszyła się długość całkowita broni i wynosiła 1289 mm. Energia początkowa pocisków 7,92 mm wynosiła 4516 J, dla porównania w przypadku karabinu Mle 14 było to 2873 J. Taki wzrost energii spowodował wzrost prędkości początkowej do 840 m/s (w przypadku Mle 14 – 670 m/s).

W Wojsku Polskim zarówno do karabinu wz.14, jak i wz.25 najczęściej stosowano głównie podstawę trójnożną wz.16 o masie 24 kg. Karabin wz.25 zasilany był z taśmy sztywnej mieszczącej 30 nabojów 7,92 mm Mauser (jej odcinki mogły być łączone) lub, przy zastosowaniach w pojazdach bojowych, z taśmy półsztywnej o pojemności 120 nabojów.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Państwo: Francja/II Rzeczpospolita
- Producent: Hotchkiss
- Rodzaj: ciężki karabin maszynowy
- Wyprodukowano: 1250 egzemplarzy
- Kaliber: 7,92 mm
- Nabój 7,92 x 57 mm Mauser
- Taśma nabojoowa: sztywna na 30 naboí, półsztywna na 120 naboí
- Wymiary konstrukcji:
- Długość – 1289 mm
- Długość lufy – 775 mm
- Masa karabinu właściwego: 23,8 kg, lufy: 9,9 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 840 m/s
- Energia początkowa pocisku: 4516 J
- Szybkostrzelność teoretyczna: 480 strz./min.

Bibliografia

1. Leszek Erenfeicht: Karabiny maszynowe Hotchkiss. Edipresse Polska S.A., 2014, seria: Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939. Tom 31
2. Andrzej Ciepliński, Ryszard Woźniak: Encyklopedia współczesnej broni palnej (od połowy XIX wieku).

Warszawa: Wydawnictwo WiS, 1994